

Czytania: Ap 10,8-11; Ps 119,14.24.72.103.111.131; Akłamacja J 10,27; Ewangelia Łk 19,45-48

Prorocy w Biblii poza nauczanie przez słowa nauczali albo przekazywali Bożą wolę przez symboliczne czyny. Anioł w Apokalipsie kazał zjeść książeczkę Janowi. Jest to symbol udzielenia specjalnej misji prorockiej. Ten który jest posłany musi to słowo przyjąć do swojego wnętrza on musi w nim być. A słowo Boże jest zawsze czymś dobrym, jest słodkie, ale rzeczy, które prorok musi mówić dla niektórym mogą być nieprzyjemne, gorzkie. I prorok ma tego świadomość, że czasem musi zapowiadać nieszczęścia, albo kary. Również odbiór przez ludzi przepowiadanych rzeczy może proroka narazić na szykany, różne ataki, odrzucenie. Dlatego misja prorocka ma swoje dobre i złe strony, słodkie i gorzkie, i może być trudna, szczególnie kiedy ktoś jest posyłany do całych narodów i wielu królów. Najważniejsze jest jednak to, żeby głoszenie Słowa Bożego rozchodziło się po całej ziemi i tego świadomość ma św. Jan.

Podobne doświadczenie spotkało proroka Ezechiela, który w swojej wizji przez wyciągniętą rękę od Boga otrzymuje zwój księgi do zjedzenia. Też był on słodki jak miód, ale tam w zwoju były spisane narzekania wzdychania i biadania ludu bożego, który był niewierny i oporny na Boże prowadzenie. Dlatego Ezechiela czekało trudne zadanie upominania i wzywania do nawrócenia do Boga. Służenie Panu Bogu, głoszenie Słowa Bożego jest czym trudnym, ale jednocześnie też czymś pasjonującym.

W Ewangelii Jezus nawiązuje do proroka Izajasza, który zapowiadał że Świątynia Jerozolimska będzie domem modlitwy dla wszystkich narodów, a to prorok Jeremiasz zarzucał izraelitom, że obrażają Boga, nie zachowują Bożego prawa, a schronienia szukają w świątyni. Ci, którzy okradają innych i uciekają się do przemocy nie mogą gromadzić się w Jego domu, dlatego Jeremiasz zapowiada odrzucenie tych którzy są niewierni i zburzenie Jerozolimy, które dokonało się przez Babilończyków niedługo później. Teraz Jezus nawiązuje do tych prorocstw i swoją postawą zapowiada zburzenie Jerozolimy, zburzenie świątyni przez Rzymian. Dom Boży ma być przede wszystkim domem modlitwy, oddawania czci Bogu i nie może być zdominowany przez organizacyjne detale wymyślane przez ludzi czy preferowanie zewnętrzne zachowania, które czasem wydają się dla niektórych najważniejsze urastają do istoty a zapomina się o Bożej obecności.

Prośmy Pana Boga, abyśmy zawsze mieli możliwość wielbienia Go w miejscu godnym, w którym nasz modlitwa w sposób niezagłuszany przez świat będzie do Niego dochodziła.

o. Wiesław Jonczyk SJ